

Anna MAZUREK

MYŚLAĆ O UNIWERSYTETACH

Książka *Speaking of Universities*¹ Stefana Colliniego, znanego krytyka literackiego i wykładowcy uniwersyteckiego, wpisuje się w dyskusję nad statusem i rolą uniwersytetu w społeczeństwie. Autor, członek British Academy, wykłada historię i literaturę angielską na University of Cambridge². W szczególności interesuje go zagadnienie szkolnictwa wyższego w Wielkiej Brytanii. W swojej monografii wskazuje na szereg zjawisk i przemian mających miejsce na współczesnej scenie akademickiej, takich jak: ogromny wzrost liczby studentów w kraju, ale również w skali globalnej, wzrost liczby uniwersytetów i szkół wyższych, niesatysfakcjonujący rozwój debaty nad rolą i autonomią uniwersytetów, wpływ zmian społecznych, politycznych i ekonomicznych na rozwój szkolnictwa wyższego

¹ Stefan Collini, *Speaking of Universities*, Verso, New York 2017, ss. 304.

² Collini jest autorem licznych monografii, spośród których warto wymienić: *Absent Minds: Intellectuals in Britain* (Oxford University Press, Oxford 2006), *Common Reading: Critics, Historians, Publics* (Oxford University Press, Oxford 2008), *That's Offensive! Criticism, Identity, Respect* (Seagull Books, London–Chicago 2010), *What Are Universities For?* (Penguin, London 2012), *Common Writing: Essays on Literary Culture and Public Debate* (Oxford University Press, Oxford, 2016).

w Wielkiej Brytanii, zwłaszcza marketingowa uniwersytetów, zmiany w systemie finansowania uniwersytetów i badań naukowych, zmiana systemu wewnętrznego zarządzania uniwersytetem.

Celem pracy jest umiejscowienie dyskusji nad statusem i rolą uniwersytetu w szerszym kontekście, ukazanie retoryki kierującej obecną debatą, a także głównych założeń stron sporu oraz zaprezentowanie argumentów, które mogą posłużyć do wypracowania własnej opinii i mogą (a nawet powinny) zostać wykorzystane w toczącej się debacie.

Ze względu na to, że rozważania Colliniego dotyczą przede wszystkim organizacji i roli brytyjskich uniwersytetów, głównym adresatem książki są pracownicy uczelni i studenci brytyjscy. Jak jednak sugeruje we wstępie sam autor (por. s. V-VI), jest ona skierowana do szerszego grona odbiorców, którym przyszłość uniwersytetów i wyższej edukacji w Wielkiej Brytanii nie pozostaje obojętna. Zważywszy zaś, że uczelnie Wielkiej Brytanii uchodzą za najlepsze na świecie i stanowią model także dla uczelni europejskich, książka zasługuje na uwagę wszystkich, którym na sercu leży przyszłość szkolnictwa wyższego. Wiele omawianych w książce zjawisk i sposobów prowadzenia rozmów nad statusem uniwersytetu obserwuje się również w Europie i w Stanach Zjednoczonych –

w szczególności koncentrację na rozwoju ekonomicznym, ilościowe podejście do działalności ludzkiej (w wielu różnych dziedzinach, w tym w edukacji), a także obecność języka ekonomicznego w sposobie mówienia o uniwersytecie.

Collini podejmuje wiele problemów, nieustannie jednak powraca do kilku kluczowych pytań: Jaki jest status i cel uniwersytetów? Jaki jest charakter i jakie są konsekwencje dokonujących się obecnie zmian? Czy planowane zmiany w organizacji uniwersytetów spełniają swoje założenia? Czy zaproponowane rozwiązania budują poczucie odpowiedzialności (ang. sense of accountability) na uniwersytetach i promują demokratyczną edukację? Jak rysuje się przyszłość uniwersytetów, a w szczególności humanistyki?

Książka składa się z trzech części: „Analyses” [„Analizy”] (zob. s. 15-90), „Critique” [„Krytyka”] (zob. s. 91-178) i „Occasions” [„Sposobności”] (zob. s. 179-244). Każda część składa się z kilku rozdziałów, których tytuły również mają raczej hasłowy charakter. W pracy wykorzystane zostały teksty wcześniej już publikowane (informacja o pierwodrukach znajduje się w aneksie). Stąd można odnieść wrażenie, że niektóre treści się powtarzają. Cała publikacja wydaje się zbiorem esejów, taki charakter mają też poszczególne rozdziały. Chociaż struktura pracy jest jasna, a jej części są logicznie zestawione, brak tytułów poszczególnych podrozdziałów utrudnia nieco odczytanie intencji autora.

W części pierwszej zaprezentowane zostały zmiany dokonujące się obecnie w systemie edukacyjnym Anglii, ujęte z perspektywy historycznej. Główne pytanie brzmi: Co wyróżnia zmiany mające miejsce w ostatnich dwóch, trzech dekadach? Autor wykazuje szczególną ostrożność, dokonując oceny wzajemnych relacji między uniwersytetami a ekonomią. Uniwersytety ukazywane są często jako twierdza czystej wiedzy, oderwane od praktycz-

nych aspektów życia, zdaniem autora nie jest to jednak pełen obraz sytuacji. Collini słusznie zauważa, że od początku swego istnienia uniwersytety pełniły istotną rolę praktyczną, na przykład zapewniając wykształcenie osobom mającym pełnić służbę w Kościele i kształtując elity. Rola ta znajduje odzwierciedlenie w trzech – ciągle funkcjonujących – modelach uniwersytetów: projekcie humboldtowskim, którego głównym celem jest transfer wiedzy, modelu obywatelskim (ang. the civic ideal), zgodnie z którym uniwersytet ma przede wszystkim kształtować studentów jako przyszłych dobrych obywateli, oraz ideale kolegiackim (ang. the collegiate ideal), który ustala właściwe relacje nauczyciel–student. Collini zauważa, że współczesne zmiany wykazują złożony charakter, mają bowiem na nie wpływ czynniki polityczne, społeczne i kulturowe. Stwierdza, że u podstaw tych zmian leżą następujące kluczowe założenia: uniwersytety powinny przyczyniać się do ekonomicznego rozwoju kraju; istnieją obiektywne, ilościowe kryteria oceny jakości badań naukowych i nauczania; jakość kształcenia powinna być poddawana ciągłej kontroli; funkcjonowanie uniwersytetów powinno odzwierciedlać zasady funkcjonowania przedsiębiorstwa.

Kolejny problem dotyczy statusu i istoty uniwersytetu. Collini nie próbuje podać definicji „prawdziwego” uniwersytetu, nie głosi też potrzeby powrotu do „dawnego” uniwersytetu, uważa bowiem, że idealizowanie „uniwersytetów, które były kiedyś” nie jest właściwą strategią ustalenia statusu uniwersytetu we współczesnym świecie. Twierdzi natomiast, że wprowadzenie języka ekonomii do dyskursu o uniwersytetach doprowadziło do utraty głównych kategorii, które umożliwiały wyrażenie ich charakteru (statusu) i celu, i spowodowało zawężenie pojęcia uniwersytetu. Wydaje się, że jedynym celem uniwersytetów jest obecnie przyczynianie się do rozwoju eko-

nomicznego społeczeństwa. Stały się one szkołami zawodowymi – przygotowują studentów do wykonywania określonego zawodu i uzbrajają ich w umiejętności potrzebne do zapewnienia sobie pozycji na globalnym rynku pracy.

Zdaniem Colliniego w trwającej debacie pomija się wiele istotnych kwestii. Dyskusja oscyluje wokół tematu czesnego oraz finansowania badań, rzadko natomiast poddawane jest głębszej refleksji zagadnienie odpowiedzialności (ang. *accountability*) uniwersytetów. Collini jest przeświadczony, że odpowiedzialność instytucji edukacji wyższej to kluczowy problem, który powinien być podejmowany w tej debacie. Uniwersytety zajmują bowiem ważną pozycję w społeczeństwie. Społeczeństwo i poszczególne jednostki inwestują w uniwersytety zarówno środki pieniężne, jak i swój wysiłek i czas, mają zatem prawo wymagać właściwej odpowiedzi na pokładane w uczelniach tych zaufanie. Sedno problemu tkwi w tym, że w popularnych interpretacjach owej odpowiedzialności uwzględnia się przede wszystkim wyznaczniki ilościowe – stąd też wprowadza się ilościowe pomiary jakości kształcenia i prowadzenia badań. Collini przyznaje, że w pewnym stopniu kontrola taka jest konieczna, uważa jednak, że ilościowe ujęcie jakości studiów nie ma wartości informacyjnej dla studentów (rankingi szkół wyższych wydają się pełnić drugoplanową rolę w wyborze uniwersytetu), często natomiast prowadzi do obniżenia jakości kształcenia lub nawet fałszowania danych. Collini przywołuje tutaj przypadki fałszowania wyników egzaminów w celu zapewnienia wysokiej pozycji uniwersytetu na rankingach. Ponadto ilościowa kontrola jakości kształcenia jest problematyczna dla wprowadzającego ją organu ze względu na trudności związane z ustaleniem parametrów pomiaru jakości czy efektywności kształcenia i prowadzonych badań. Proponowane zmiany wywołują zatem efekt odwrotny do założonego.

Cześć druga poświęcona jest zagadnieniom instytucjonalnym i finansowym. Collini pisze o porażce, jaką było wprowadzenie zmian w systemie wyższej edukacji w Anglii. Analizuje on rozwój różnych instytucji związanych ze szkolnictwem wyższym oraz system finansowania badań i opłat uniwersyteckich, a także politykę pożyczek studenckich i rozwój prawa dotyczącego uniwersytetów. Autor koncentruje się na wykazaniu niespójności i nieścisłości oficjalnych dokumentów. Dużo uwagi poświęca raportom dotyczącym stanu wyższej edukacji: *White Paper*, *Green Paper*, *Teaching Excellence Framework*, *Research Excellence Framework* oraz *The Brown Report*. Przedstawia błędne założenia organów wprowadzających zmiany oraz rozwiązania, które nie trafiają w sedno problemu i w związku z tym nie uwzględniają daleko idących konsekwencji, a mają charakter raczej prowizoryczny. W tym aspekcie rozpatruje między innymi działalność *The Higher Education Funding Council for England (HEFCE)*, *Office For Fair Access* i *Office of Science and Technology*. Zdaniem Colliniego nietrafne zmiany doprowadzają do tego, że uniwersytety nie są należycie przygotowane do rywalizacji rynkowej, są niekonkurencyjne. W wielu przypadkach zaproponowane rozwiązania są nierealistyczne, gdyż wykraczają poza możliwości lub kompetencje danych instytucji wykonawczych. Wskazuje to na niewydolność centralnego systemu koordynacji. Obecny system finansowania i organizacji uniwersytetów nie gwarantuje więc, że „klienci” otrzymują „produkt”, za który zapłacili, gdyż (i na tym polega paradoks całej sytuacji) tego „produktu” po prostu nie da się kupić (por. s. 108). Autor jasno stwierdza, że celem edukacji nie jest tylko osiągnięcie odpowiedniej wysokości zarobków czy perspektywa świetnej kariery. „Produkt”, o którym tu mowa, jest wiedza, a tej nie zdobywa się jedynie poprzez sam fakt

bycia studentem najlepiej punktowanego w rankingach uniwersytetu. Nawet jeśli rozważa się problem celu edukacji w kategoriach rynku pracy, trudno nie dostrzec pewnych paradoksów: na przykład uczelnie dążą do wysokiej specjalizacji, pracodawcy zaś oczekują od potencjalnych pracowników wszechstronnego przygotowania.

W część trzeciej Collini czyni przedmiotem rozważań wyznaczniki publicznej i prywatnej edukacji wyższej. Stwierdza, że źródło finansowania uniwersytetów nie przesądza o charakterze publicznym czy prywatnym danej instytucji, nie ma też decydującego wpływu na jej autonomię. Zagadnienie to jest dużo bardziej złożone – często uniwersytety finansowane z prywatnych źródeł zachowują większą autonomię w zakresie prowadzenia badań niż uniwersytety publiczne czy stanowe. Wieńcząc tę część rozdział „Who Does the University Belong To?” [„Do kogo należą uniwersytety?”] (zob. s. 231-244) stanowi podsumowanie rozważań i jednocześnie wskazuje, jak rozumieć prawdziwą naturę uniwersytetu. Autor stwierdza, że uniwersytet nie należy ani do indywidualnego „klienta”, ani do grupy, instytucji czy nawet pokolenia, lecz jest raczej czymś na kształt projektu wielopokoleniowego.

Wywód Colliniego ma wyraźną strukturę. Autor rozpoczyna od pogłębionej analizy historycznej, następnie z wielu punktów widzenia i w powiązaniu z innymi zagadnieniami prezentuje zmiany dotyczące uniwersytetów w Wielkiej Brytanii. Interpretuje język, którym się mówi o tym zjawisku; porównuje założenia poszczególnych zmian z ich rezultatami, a na koniec analizuje różne rozwiązania i strategie w celu ustalenia ich zgodności. Żeby to zobrazować, przywołam zagadnienie czesnego. Aby dokonać oceny ostatnich zmian w zakresie opłat za uniwersytety, Collini przedstawia poprzedni system opłat i cele nowego systemu, porównuje

nowy system z systemem zastosowanym w Szkocji i Stanach Zjednoczonych; wskazuje na powiązania czesnego z systemem podatkowym, zapleczem finansowym obecnych studentów, możliwymi przyszłymi zarobkami studentów, pożyczkami studenckimi oraz systemem ewaluacji uniwersytetów. Analizuje stosowaną obecnie terminologię bazującą na słownictwie ekonomicznym, gdzie uniwersytet to „sprzedawca”, studenci to „klienci”, a edukacja to „produkt”.

Niezaprzeczalną zaletą omawianej książki jest próba holistycznej prezentacji podejmowanych zagadnień. Widoczne jest to między innymi w bogactwie odniesień i źródeł. Autor nie tylko opisuje obecne zmiany, ale wskazuje na ich źródło oraz próbuje ocenić je w kontekście możliwych przyszłych skutków. Dostarcza także różnych strategii, którymi można posłużyć się w kształtowaniu dalszej dyskusji nad rolą uniwersytetów. Wielokrotnie podkreśla niewłaściwe idealizacje i błędne strategie pojawiające się w kontekście dyskusji nad kształtem uniwersytetów. Krytykuje zarówno osoby bezpośrednio związane z uniwersytetem i kształtujące go „od wewnątrz”, jak i zewnętrzne instytucje zarządzające edukacją wyższą. Pierwszej ze stron zarzuca zbytnią powściągliwość w prowadzeniu dyskusji, ciągłe powoływanie się na ideał „dawnego” uniwersytetu oraz niepodjęcie prób budowania własnych kategorii opisu statusu uniwersytetu. Drugiej natomiast – pochopte, nieprzemysłane wprowadzanie regulacji, których konsekwencje niezgodne są z zamierzeniami, oraz usilne wprowadzenie języka ekonomii do opisu edukacji wyższej, co wypacza zasadniczy charakter uniwersytetu. Należy również docenić wyważone podejście autora do omawianych problemów (choć sporadycznie można odnieść wrażenie, że demonizuje on amerykańską politykę). Collini stara się zobiektywizować każdy krok swojej argumentacji poprzez wskazanie własnych

założeń. Z dużą ostrożnością odnosi się do przywoływanych autorytetów, uwzględnia kontekst historyczny wszelkich prezentowanych poglądów. Struktura tekstu jest logiczna. Autor zaczyna od ogólnych uwag dotyczących źródeł podejmowanych przez niego problemów i nakreślenia ich ideologicznego tła. Następnie przechodzi do krytyki instytucjonalnych i prawnych zmian wprowadzonych na brytyjskich uniwersytetach. Analizuje przy tym ich wpływ na indywidualne decyzje studentów odnośnie do wyboru studiów, a także na przyszły kształt uniwersytetów, a zwłaszcza na przyszłość humanistyki. Wyraża przekonanie, że obecne zmiany mogą stanowić zagrożenie dla uniwersytetów. Wiele instytucji może ulec likwidacji dlatego, że nie spełniają one wymogów rynku. Szczególnie zagrożone wydają się nauki humanistyczne, które opierają się prostym ewaluacjom ilościowym. Ponadto wskutek nieprawidłowej autoprezentacji nauki te kształtują negatywne stereotypy dotyczące własnej dziedziny: humanistyka postrzegana jest jako ciągle nawiązywanie do tych samych wielkich nazwisk i tytułów, bez szansy na specjalizację. Wydaje się również, że coraz mniej osób będzie się decydować na studia trzeciego stopnia, jako że poniesione „koszta” okazują się zbyt wysokie w stosunku do ewentualnych „zysków”.

Wagę analiz Colliniego dostrzega w swojej recenzji książki *Speaking of Universities* Rowan Williams, który przyznaje, że jej autor nie tylko świetnie diagnozuje wyższą edukację, demaskując mitologię utylitaryzmu i marketyzację uniwersytetów, ale także atakuje najsłabsze punkty współczesnej polityki w tym zakresie. „Jak wie każdy naukowiec, który nie spędził ostatniej dekady na Marsie, Stefan Collini pojawił się jako najbardziej elokwentny, dowcipny i wytrwały krytyk tej śmiertelnej mitologii”³ – zauważa Williams.

Collini pisze w sposób bardzo swobodny, łączy różne style wypowiedzi i słownictwo różnych dziedzin. Płynnie przechodzi od języka prawniczego, przez ekonomiczny, do języka potocznego. Odwołuje się do szerokiego spektrum ujęć – do myśli filozofów (między innymi Arystotelesa i Johna Henry’ego Newmana), poglądów współczesnych socjologów i ekonomistów (na przykład Donalda Campbella) i oficjalnych raportów z ostatnich lat. Wielokrotnie wprowadza – nie tylko ze względów estetycznych – nieoczekiwane zwroty narracji i dowcipne komentarze. Posługuje się nimi, aby ukazać, jak łatwo ulegamy schematom językowym, wykazać absurd kryjący się za niektórymi postawami oraz ujawnić tendencję do idealizacji niektórych zagadnień, którą przejawiają wszystkie strony debaty.

*

Collini przedstawia wnikliwą analizę dokonanych ostatnio zmian w funkcjonowaniu uniwersytetów w Wielkiej Brytanii. Chociaż jego rozważania odnoszą się głównie do zagadnień lokalnych, wiele ze wskazanych przez niego tendencji znajduje lub w przyszłości może znaleźć odzwierciedlenie w instytucjach związanych ze szkolnictwem wyższym w Europie. Zaproponowana w książce strategia kształtowania publicznej debaty nad rolą uniwersytetów może okazać się użyteczna również na gruncie europejskim. Szczególnie istotne wydają się następujące postulaty: mówiąc o uniwersytetach, należy wypracować własny język, nie zaś przyjmować język biznesu; należy wskazywać na wewnętrzną wartość uniwersytetów, a nie na ich użyteczność ze wzglę-

³ R. Williams, *University Challenge*, „New Statesman” z 7-20 IV 2017, s. 65 (<https://>

reader.exacteditions.com/issues/55850/page/65?term=general).

du na inne cele; decydując się jednak na mówienie o „użyteczności” uniwersytetów i formowanie ich w tym właśnie kierunku, nie należy koncentrować się

jedynie na bezpośrednich, bliskich celach, ale trzeba dostrzegać także dalekosiężne, pośrednie skutki działalności uniwersyteckiej.